

**SPRAWOZDANIE Z OBCHODÓW 50. ROCZNICY ŚMIERCI  
ARCYBISKUPA ROMUALDA JAŁBRZYKOWSKIEGO  
„MIĘDZY WILNEM A BIAŁYMSTOKIEM”  
14-15 CZERWCA 2005**

W tym roku minęło 50 lat od śmierci ostatniego metropolity wileńskiego okresu Drugiej Rzeczypospolitej, pasterza archidiecezji wileńskiej, więźnia totalitarnych systemów sowieckiego i hitlerowskiego, wygnańca z Wilna i twórcy struktur kościelnych na terenach obecnej archidiecezji białostockiej, abp. Romualda Jałbrzykowskiego. Zmarły 19 VI 1955 r. rządcą diecezji, jego życie i działalność stały się inspiracją uroczystych obchodów jubileuszu jego śmierci podjętych z inicjatywy Archidiecezjalnego Wyższego Seminarium Duchownego w Białymstoku, Instytutu Pamięci Narodowej, Oddział w Białymstoku, Katedry Teologii Katolickiej Uniwersytetu w Białymstoku i Archiwum Archidiecezjalnego w Białymstoku. Rzeczone uroczystości odbyły się pod honorowym patronatem abp. Wojciecha Ziemby, metropolity białostockiego, w dniach 14-15 VI 2005 r. w gmachu AWSO w Białymstoku. Wypełniły je uroczystości *stricte* religijne (nieszpory żałobne i Msza św.), konferencja naukowa, wystawy i wieczór wspomnień.

Obchody rozpoczęły się 14 VI o godz. 19.00 nieszporami żałobnymi w kaplicy AWSO z udziałem duchownych, alumnów, sióstr zakonnych i zaproszonych gości. Modlitwie przewodniczył abp Stanisław Szymecki. W krótkiej, acz treściwej homilii Arcybiskup Senior przedstawił postać abp. Jałbrzykowskiego, scharakteryzował jego sylwetkę duchową, akcentując jego patriotyzm, zaangażowanie duszpasterskie i zdolności organizacyjne, które owocują po dzień dzisiejszy.

Bezpośrednio po nieszporach rozpoczął się wieczór wspomnień. Zgromadzeni w Auli Świętego Kazimierza w AWSO uczestnicy spotkania mieli rzadką możliwość usłyszenia z ust starszych, pamiętających Arcybiskupa i jego czasy, duchownych, autentycznych, niezwykle interesujących i wartościowych pod względem źródłowym, zaprezentowanych w ciekawej formie, relacji o charakterze świadectw przeplatanych ciekawymi, pięknym językiem zaprezentowanymi wątkami osobistymi. W atmosferę spotkania wprowadził i przewodniczył mu ks. Tadeusz Krahel, wykładowca historii Kościoła w AWSO w Białymstoku. Okres okupacji, ucieczkę z transportu do Niemiec, swoją drogę do kapłaństwa i pierwsze lata pracy w charakterze wikariusza w warunkach reżimu stalinowskiego wspominał ks. prof. Jan Pryszmont. Ciekawą, barwnym językiem snutą relację doprowadził ks.

profesor do momentu repatriacji, wspominając krótko pierwsze lata pracy w Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie. Kończąc, podzielił się ze słuchaczami dwiema informacjami niezwykle wartościowymi pod względem faktograficznym. W 1985 r. prof. Pryszmont bawiąc w USA, spotkał tam bp. Wincentego Bryzgisa, biskupa pomocniczego z Kowna, który udzielił mu w 1943 r. święceń kapłańskich. Od niego pozyskał nie notowaną dotąd w historiografii informację, iż ten po aresztowaniu abp. Jałbrzykowskiego otrzymał nominację na administratora apostolskiego archidiecezji wileńskiej. Nie przyjął jej jednak tłumacząc się, iż zbyt słabo zna język polski. Drugi wątek związany jest także z osobą bp. Bryzgisa. W okresie internowania abp. Jałbrzykowskiego zaistniało niebezpieczeństwo wywiezienia go do Niemiec i osadzenia w jednym z obozów koncentracyjnych. Według relacji ks. prof. Pryszmonta, powołującego się na osobistą rozmowę z bp. Brygisem, miał on w imieniu episkopatu litewskiego zwrócić się do władz okupacyjnych niemieckich z prośbą o pozostawienie Arcybiskupa w Mariampolu. „Deportacja Jałbrzykowskiego narobiłaby niepotrzebnie dużo szumu wokół całej sprawy, a przecież i tak macie go w ręku” – miał argumentować swą prośbę ustami bp. Bryzgisa episkopat litewski. Piękną polszczyzną i przy dużym zaangażowaniu emocjonalnym o swoich wrażeniach z kontaktów z arcybiskupem opowiadał ks. dr Stanisław Piotrowski, wykładowca AWS. Podkreślił dużą elokwencję Jałbrzykowskiego i znajomość języków obcych, zwłaszcza hebrajskiego, który to język pozwalał mu na nawiązywanie kontaktów z przedstawicielami gmin żydowskich podczas wizytacji duszpasterskich, kiedy to z dużą swobodą odpowiadał na słowa powitania delegacji żydowskich w ich rodzimym języku. Ks. Piotrowski wskazał też na troskę Arcybiskupa o formację alumnów seminarium duchownego w Białymstoku, która przejawiała się między innymi niezapowiedzianymi wizytami i obecnością na wykładach. Z woli Arcypasterza musiały one odbywać się obowiązkowo w języku łacińskim – zaznaczył ks. Profesor – dodając, iż „Ekscelencja bezwzględnie tego wymagał od profesorów, a na egzaminach także od alumnów”. „Lepiej się krótko palić, niż długo kopać – mawiał Arcybiskup podczas wykładów z teologii pastoralnej, co przypomniał, zwracając się do zgromadzonych na sali studentów, ówczesny alumn Piotrowski. Przybycie Arcybiskupa do Białegostoku, jego powitanie, działalność duszpasterska i kontakty z seminarium duchownym były przedmiotem wspomnień wykładowcy AWS, ks. Zygmunta Lewickiego, wspomnień niezwykle ciekawych i przekazanych nadzwyczaj barwnym językiem i z dużą dozą humoru.

Ks. Waław Chilton całe swoje kapłańskie życie poświęcił pracy duszpasterskiej. Owa działalność, wymagająca częstych kontaktów z ordynariuszem, była osnową pogodnej refleksji, którą snuł ks. Waław. Dziękując mówcom za życzliwość i przekazane treści, a obecnym za ich wysłuchanie, spotkanie zakończył prowadzący je ks. Krahel.

Drugi dzień obchodów jubileuszowych rozpoczął się od prezentacji dwóch wystaw. Aktu ich otwarcia dokonał o godz. 9.00 rektor AWSD ks. dr Wojciech Łazewski. Wystawy: planszową, usytuowaną w Auli Świętego Kazimierza i muzealno-archiwalną w Sali Pamięci AWSD zaprezentowali twórcy jej scenariusza: ks. dr Adam Szot, dyrektor Archiwum Archidiecezjalnego w Białymstoku i mgr Ewa Rogalewska z Oddziałowego Biura Edukacji Publicznej Instytutu Pamięci Narodowej w Białymstoku. Ks. Szot zaprezentował krótko postać abp. Jałbrzykowskiego, wskazał na jego związki z Białymstokiem, kończąc zaś podziękował wszystkim za współpracę przy tworzeniu wystaw. Mgr Rogalewska omówiła pokrótce proces powstawania wystaw, ich treść i ideę przewodnią. Zasadniczy trzon wystawy planszowej stanowiły reprodukcje fotografii dokumentów i akt dotyczących Arcybiskupa, od domu rodzinnego począwszy, poprzez jego drogę do kapłaństwa, pracę duszpasterską, aż po posługę biskupią w Sejnach, Łomży, Wilnie i Białymstoku. Na stałą ekspozycję składały się pamiątki po Arcybiskupie, głównie szaty i inne używane przezeń utensylia liturgiczne. Wystawę dopełniały niezwykle cenne pod względem źródłowym rękopisy Jałbrzykowskiego i albumy z fotografiami. Wystawa planszowa została również zaprezentowana w formie katalogowego albumu pt. *Arcybiskup Romuald Jałbrzykowski metropolita wileński (1876-1955)* (Białystok 2005), opracowanego i wydanego przez białostocki oddział Polskiego Towarzystwa Historycznego i przez Komisję Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu IPN w Białymstoku. Publikację słowem wprowadzenia opatrzył abp Wojciech Ziemba, metropolita białostocki, wstęp zaś napisał ks. Adam Szot. Zaplanowaną na ten dzień (15 VI 2005 r.) konferencję naukową otworzył o godz. 10.00 abp Wojciech Ziemba. Wygłoszonych w trakcie dwóch sesji referatów wysłuchali, oprócz organizatorów, zaproszeni goście. Wśród nich byli duchowni i siostry zakonne z terenu archidiecezji i spoza jej granic, alumni AWSD, przedstawiciele organizacji, urzędów, władz miejskich i samorządowych miasta i regionu, jak też ludzie nauki reprezentujący wyższe uczelnie. Sesji przedpołudniowej przewodniczył prof. Cezary Kukło. Referat wstępny, o charakterze tła do całości konferencji, wygłosił dr Wojciech Śleszyński (Instytut Historii UwB). Poruszał się on wokół zagadnienia, które określał tytuł wystąpienia: *Państwo wobec Kościoła katolickiego na ziemiach północno-wschodnich Rzeczypospolitej (obrzędek łaciński i bizantyjsko-słowiański)*. Okres tzw. sejneński w życiorysie abp. Jałbrzykowskiego był tematem referatu zatytułowanego *Ks. Romuald Jałbrzykowski, profesor Seminarium Duchownego w Sejnach*, który przygotował i wygłosił dr Algimantas Katilius z Instytutu Historii Litwy w Wilnie. Stwierdził on, iż wśród historyków litewskich, patrzących na problem z litewskiego punktu widzenia, dominują zdecydowanie negatywne oceny działalności Jałbrzykowskiego w Sejnach jako profesora i rektora tamtejszego seminarium duchownego. Dr Katilius w swej ostrożnej i wysoce wyważonej analizie podał powody takiego stanu rzeczy. Stwierdził, iż Jałbrzy-

kowskiemu zarzuca się, że ten z biegiem lat począł przyjmować do seminarium coraz więcej Polaków, podczas gdy dla Litwinów było tam coraz mniej miejsca. Mówca nie omieszkiał jednak zauważyć, że Arcybiskup w dwudziestoleciu międzywojennym, jako ordynariusz wileński, pozwalał na używanie języków litewskiego i białoruskiego w liturgii, bronił księży przed represyjną polityką władz polskich wobec dążących do emancypacji mniejszości narodowych na kresach północno-wschodnich i wschodnich ówczesnej Rzeczypospolitej. Ks. dr Tadeusz Kasabuła (Katedra Teologii Katolickiej UwB) w referacie *Arcybiskup Romuald Jałbrzykowski 1926-1939* przedstawił dokonania ordynariusza wileńskiego na polu organizacji Kościoła lokalnego w warunkach odrodzonego państwa polskiego. Osiągnięcia Arcybiskupa na tym polu, jego gorliwość, ofiarność, patriotyzm i nadzwyczajna pracowitość utrwaliły w historiografii polskiej funkcjonujący do dziś jego świetlany, nieomal nieskazitelny obraz – stwierdził prelegent – jednak nie wolno zapominać, iż na tak kreślonym wizerunku dostrzec należy również i dość wyraźne rysy. Arcybiskup nie zawsze potrafił oddzielić dywersyjną, antypolską działalność liderów ugrupowań mniejszości narodowych od autentycznych i zrozumiałych dążeń wiernych narodowości białoruskiej i litewskiej, przeciwstawiających się bądź co bądź polonizacyjnej polityce władz państwowych i pragnących zachować własną tożsamość. Nie przysparza też pasterzowi blasku fakt, iż unikał wizytacji parafii litewskich, pozostawiając ten obowiązek biskupowi pomocniczemu Kazimierzowi Michalkiewiczowi, jak i to, że wizytacje duszpasterskie odbywał w niebywałym pośpiechu, nierzadko po dwie i trzy placówki dziennie, siłą rzeczy widząc i oceniając jedynie zewnętrzną fasadę, spreparowaną na okoliczność wizyty Arcypasterza – zauważył ks. Kasabuła. *Arcybiskup Romuald Jałbrzykowski w trudnych latach wojny i okupacji* to tytuł niezwykle nośnego w treść referatu ks. dr. Tadeusza Krahela (AWSO w Białymstoku). Stosując się do nałożonego reżimu czasowego (30 min.), prelegent w dużym skrócie nakreślił postawę Arcybiskupa wobec okupantów sowieckiego i hitlerowskiego oraz w stosunku do administracji litewskiej na Wileńszczyźnie. Podkreślił jego troskę o utrzymanie ciągłości zarządu archidiecezji poprzez udzielenie jeszcze w 1939 r. pełnomocnictw dziekanom na wypadek odcięcia ich od stolicy archidiecezji. Po zajęciu przez Niemców terenów Białorusi abp Jałbrzykowski otrzymał uprawnienia administratora diecezji mińskiej i mohylowskiej. Po internowaniu go przez Niemców w marcu 1942 roku jego kontakt z podległymi jego jurysdykcji jednostkami administracji kościelnej i wiernymi był nikły. Archidiecezją zarządzał, z woli Stolicy Apostolskiej, bp Mieczysław Rejns. Wkrótce po zwolnieniu z miejsca odosobnienia w Mariampolu w sierpniu 1944 r. abp Jałbrzykowski został powtórnie aresztowany w styczniu 1945 r. i ostatecznie osadzony w więzieniu na Łukiszkach. W tym miejscu ks. Krahel zwrócił uwagę na nieznaną dotąd w historiografii fakt interwencji dziekana białostockiego, ks. Aleksandra Chodyki, u wojewody białostockiego Sztachelskiego w sprawie zwolnienia

Arcybiskupa. Sprawa oparła się o Moskwę. Na ile interwencja ta była skuteczna – trudno powiedzieć – faktem jest, iż wkrótce potem Arcybiskup został zwolniony i w lipcu 1945 r. otrzymał nakaz wyjazdu do Polski. Przybył do Białegostoku, który obrał sobie na czasową siedzibę w przekonaniu o tymczasowości swego wygnania i rychłym powrocie do Wilna.

Po półtoragodzinnej przerwie, w czasie której uczestnicy konferencji mieli możliwość pokrzepienia się kawą, rozpoczęły się o godz. 14.00 obrady sesji popołudniowej, której przewodniczył bp Edward Ozorowski, kierownik Katedry Teologii Katolickiej UwB. W referacie pt. *Polityka władz wobec Kościoła katolickiego w Polsce 1945-1956* dr hab. Jan Żaryn (IPN, Warszawa) w skrócie przedstawił kolejne etapy represyjnej polityki władz wobec instytucji kościelnych i wiernych w omawianym okresie. Jego zdaniem należy tu wyodrębnić trzy okresy. Lata 1945-1947 nazwał okresem „mijania się Kościoła i państwa”. To czas likwidacji opozycji skupionej wokół przedwojennych partii politycznych. Przedział czasu od jesieni 1947 r. do roku 1953 to okres restrykcji państwa wobec katolickich organizacji młodzieżowych i związków wyznaniowych, intensywnej laicyzacji wszelkich dziedzin życia publicznego, aresztowań duchownych i zaangażowanych w życie publiczne katolików świeckich, zakończonych uwięzieniem prymasa Wyszyńskiego. Lata 1953-1955 to okres milczenia Kościoła i dalszych represji. Wydarzenia z października 1956 r. i związane z tym zwolnienie Prymasa otworzyło nowy etap w stosunkach państwo – Kościół w komunistycznej rzeczywistości Polski powojennej. Tworzenie przez abp. Jałbrzykowskiego struktur kościelnych na okrojonym terytorium archidiecezji wileńskiej z tymczasową stolicą w Białymstoku, organizowanie tu duszpasterstwa, odnowa życia religijnego i kształtowanie postaw moralnych społeczeństwa były treścią referatu ks. dr. Adama Szota (Archiwum Archidiecezjalne w Białymstoku) zatytułowanego *Arcybiskup Romuald Jałbrzykowski na białostockiej ziemi 1945-1955*. Prelegent zwrócił między innymi uwagę na rolę, jaką odgrywał metropolita wileński w Episkopacie Polski. Jego zdaniem była ona znacząca do tego stopnia, że brano pod uwagę jego kandydaturę na następcę prymasa Hłonda, o czym miała świadczyć niczym innym nie tłumaczona jego wizyta w Białymstoku na kilka miesięcy przed śmiercią. Po krótkiej przerwie referat pt. *Władza i aparat bezpieczeństwa wobec arcybiskupa Romualda Jałbrzykowskiego 1945-1955* wygłosił dr Krzysztof Sychowicz (IPN, Białystok). Przytoczył on cały szereg faktów, świadczących o stałej, trwającej przez cały okres pobytu Arcybiskupa w Białymstoku, inwigilacji oraz o próbach pozyskania w jego otoczeniu ludzi gotowych ewentualnie podjąć współpracę z aparatem bezpieczeństwa. Sam Jałbrzykowski postrzegany był przez tajne służby jako człowiek niezłomny, co do którego nie można było mieć nadziei na jakąkolwiek współpracę, czy nawet kompromis – stwierdził prelegent.

Po krótkiej dyskusji i kilku uzupełnieniach do prezentowanych treści konferencję podsumowali ks. bp prof. Edward Ozorowski i prof. Cezary

Kuklo. Obok podziękowań autorom referatów za strawę intelektualną „wysokiej jakości” (opinia prof. Kukli), a obecnym za przybycie i wytrwałość, wskazano na konieczność podejmowania badań nad najnowszymi dziejami państwa, narodu i Kościoła. Wiele spraw wymaga bowiem ciągle nowych analiz, interpretacji i reinterpretacji. Wszystko to po, by rozliczyć się z przeszłością, dać świadectwo prawdzie i w ten sposób położyć fundament dla kreowania teraźniejszości i kształtowania przyszłości.

Ostatnim akordem jubileuszowych obchodów 50. rocznicy śmierci abp. Romualda Jałbrzykowskiego, metropolity wileńskiego była Msza św. celebrowana przez abp. Wojciecha Ziembę, metropolitę białostockiego, w katedrze białostockiej o godz. 18.00. W kazaniu ks. arcybiskup, doceniając rolę swego poprzednika w dziejach Kościoła katolickiego na Białostocczyźnie, stwierdził, iż „bez jego postawy pasterskiej, odwagi, wysiłku przy organizacji Kościoła białostockiego od samych podstaw, nie byłoby tego Kościoła takiego, jakim jest dzisiaj”.

Ks. Tadeusz Kasabuła